

## Obiektywy 50mm i metafizyczne zwątpienie

Zawsze chętny wskoczyć w zbroję i wyruszyć na świętą wojnę, postanowiłem napisać dziś na ulubiony przez wszystkich temat - o obiektywach.

Ponieważ w tym tygodniu Mike nie miał czasu napisać nowego felietonu, publikujemy tekst archiwalny na temat, który powinien zainteresować czytelników "Fotografa niedzielnego".

Dzień dobry!

Zawsze chętny wskoczyć w zbroję i wyruszyć na świętą wojnę, postanowiłem napisać dziś na ulubiony przez wszystkich temat - o obiektywach. Skłoniło mnie do tego wymiana zdań, jaką znalazłem wczoraj na forum na stronie Photo.net:

Pierwsza osoba: "Zastanawiam się, czy kupić 'Crona 50mm, czy zestaw Koniki Hexar RF, dzięki któremu miałbym Hexanona 50mm i prawdziwy korpus M7. Przemyślenia, sugestie, wrzaski, itp.?"

Druga osoba: "Spraw sobie fajną, używaną M6 i leikowskiego 'Crona 50mm. W ten sposób będziesz miał prawdziwy aparat dalmierzowy i prawdziwe szkło."

Hola, hola! Od kiedy to Konica nie umie wyprodukować dobrego obiektywu? Jakże szybko zapominają... Czcigodne imię Konishiroku znów staje się przedmiotem drwin. Kolekcjonerzy szkielek Hexanon AR z niedowierzaniem kręcą głowami; przyzwyczaili się do takiego traktowania.

Dobre i złe nowiny

W dalszej części tego wątku Dante Stella, który ma świetną [stronę](#) (naprawdę warto na nią zajrzeć), napisał coś, co sprawiło, że roześmiałem się w głos: "Stary Leitz produkował niesamowite aparaty, jak M3 i przełomowe obiektywy, jak oryginalny Summicron 50mm. Natomiast nowa Leica zarabia na sianiu metafizycznego zwątpienia w słabych umysłach".

Zdaję sobie sprawę, że nie przekonam tych, którzy mają już na ten temat wyrobione zdanie. Ale jeśli czasem łapie was wspomniane "metafizyczne zwątpienie", lecz nie chcecie być pomawiani o słabość, mam dla was dobre wieści. Może uda mi się was nieco uspokoić. Zdradzę wam, że inne pięćdziesiątki też robią dobre zdjęcia.

Jeśli chcecie się dowiedzieć, jak jakiś produkt wypada na tle konkurencji, najlepiej uderzyć do kogoś, kto ma z nim doświadczenie. To podstawowy argument za istnieniem takich gości jak ja. Roger Ebert ogląda wszystkie nowe filmy; Mark Savage, który prowadzi rubrykę o samochodach w Millwaukee Journal-Sentinel, mojej lokalnej gazecie, co tydzień jeździ innym samochodem - to pięćdziesiąt wozów rocznie. Tydzień rozbija się Viperem, a następne siedem dni prowadzi furgonetkę. Z doświadczenia wie, czy nowy model jest lepszy, czy gorszy od konkurencji.

Najprawdopodobniej, chyba że bardzo się staracie, Roger obejrzał więcej filmów, a Mark prowadził więcej samochodów niż wy.

Natomiast ja pewnie miałem do czynienia ze znacznie większą ilością pięćdziesiątek niż wy. Przez wiele lat pracy w charakterze dziennikarza fotograficznego traktowałem swoje obowiązki wyjątkowo poważnie (jak kretyńskie by nie były).

Odprężcie się - można robić całkiem ładne zdjęcia bardzo różnymi obiektywami. Udało mi się wykonać fajne fotografie szklami, które miały ponad 50 lat, szklami wyprodukowanymi przez firmy, o których nigdy nie słyszeliście, albo takie, które już nie istnieją; obiektywami, które są rzadkie, produkuje się je w ograniczonych ilościach i kosztują tysiące dolarów, i takimi, które można kupić za dwanaście dolców (patrz niżej); szklami, które są rzadkie i pospolite, prestiżowe i nijakie, uwielbiane i zapomniane.

*Popatrzmy*

*Koneser to osoba, która ma wyrafinowany gust. Z jednej strony poznaje egzotyczne smaki, ale z drugiej może być beznadziejnym kretynem, który nie umiałby znaleźć drzewa w lesie. A w naszym przypadku - nie potrafi wydostać się poza swoje wyobrażenia, jak powinny wyglądać zdjęcia.*

*Przyznaję - jestem koneserem i mam zdecydowane poglądy. Z drugiej jednak strony lubię zdjęcia i lubię obiektywy. Wydaje mi się, że dość szybko potrafię znaleźć słabe i mocne strony szkła, które mi się nie podobają, tak żeby móc zrobić z nich właściwy użytek. Innymi słowy lubię dobre obiektywy, a nie mam problemów z fotografowaniem tymi "złymi".*

*Czas przyjrzeć się zdjęciom. Wiem, że przy rozdzielczości 72dpi trudno coś powiedzieć. Dlatego powiem tylko, że "na żywo" wszystkie te fotografie mają swój urok. Podczas pokazu będziecie słyszeli mój komentarz z offu.*

*Czy pierwsze zdjęcie zostało wykonane Leiką? No cóż, tak - M6, ale to nie było szkło Leiki. Zrobiono je nowym Noktonem 50mm f/1,5 marki Voigtlander. Mam na ten obiektyw alergię - nie cierpię go. Jednak jak sami widzicie jakimś cudem dało się nim zrobić ostre zdjęcie. Mimo mojej koneserskiej dezaprobaty.*



*Obiektywy makro powinny być ostre, prawda? Oto ładne, ostre zdjęcie wykonane malutkim, zwyczajnym szkłem makro, nie cieszącym się specjalnie dobrą opinią - Olympusem Zuiko 50mm f/3,5.*



*Natomiast ta niezwykle ostra fotografia została wykonana nowoczesnym szkłem makro Canon 50/2,5 EF, podpiętym do, przykro mi to mówić... EOS'a Rebel G (amerykański odpowiednik EOS'a 500N, przyp. tłum.) (jak to możliwe, żeby to badziewie zrobiło ostre zdjęcie?!). Chcecie ostrości? To szkło jest za ostre.*



*Na miejsca, gotowi - oto zdjęcie wykonane prawdziwym leikowskim szkłem! Mimo że większość zamieszczonych tu fotografii to tylko "próbki", akurat to mi się podoba, bo to, co wygląda na butelkę mleka w rzeczywistości jest pojemnikiem z bezwonnym utrwalaczem. I nie - mój syn nie pije utrwalacza!*



*Chwileczkę, powiecie - to widać nawet na ekranie monitora. Od razu wiadomo, że to Leica!*

*Pewnie chodzi o kontrolne światło, ale macie rację. "Na żywo" to naprawdę piękna fotografia, a obiektyw, który się do tego przyczynił także jest na swój sposób wyjątkowy, ale trudno go nazwać ostatnim krzykiem techniki. Zdjęcie wykonano obiektywem Elmar 50mm f/3.5 wersją "collapsible" (z czasów mocowania gwintowego l39), podpiętym do Leiki IIIf.*

*A oto szkło Canona z tej samej epoki, 50/1.8 na gwint, również podpięte do Leiki IIIf. Na pewno nie jest to nowoczesny obiektyw, ale jak widzicie udało mu się zarejestrować obraz na filmie. Zaczynacie łapać, do czego zmierzam?*



*Poniżej znajdziecie przykład możliwości prawdziwego arystokraty wśród obiektywów - oto siedmiosoczekowy Summicron Dual-Range (DR) (dwuzakresowy, przyp. tłum.).*

*Niektórzy japońscy koneserzy uważają go za szczytowe osiągnięcie myśli projektanckiej.*



*Jednak zrobiłem też zdjęcia, które wyglądały równie wspaniale innym, zapomnianym szkłem błękitnej krwi - mówię o Pentaxowym Takumarze Super-Multi-Coated 50mm f/1,4 na gwint m42. tak naprawdę jest to jeden z moich ulubionych obiektywów. Efekty, które pozwala osiągać są często oszałamiająco piękne. Oczywiście, żeby móc fotografować tym szkłem, trzeba się zmusić do pracy Spotmatikiem, jedną z najwspanialszych lustrzanek w historii, która dziś jest już nieco przestarzała. Znajomy inżynier, pracujący w pewnej japońskiej firmie, produkującej aparaty, powiedział mi, że gdyby ten obiektyw był produkowany teraz, kosztowałby od 1200 USD do 1500 USD. Ja go kupiłem za 60 dolarów. (No dobra, przyznaję się - mam sześć egzemplarzy.)*



*Jednak jeśli chcecie naprawdę taniego szkła, mam dla was danie dnia za 12 dolarów - niczym się nie wyróżniający Zuiko 50mm f/1,8 do Olympusów OM. Ma w zasadzie taki sam układ soczewek, jak najnowszy Summicron. Nie - nie polecam go maniakom ostrości; nawet się nie zbliża do Summicrona przy f/2 i f/2,8, kiedy ten daje znakomite efekty. Ale jak sami widzicie udało mu się zamienić zwyczajną scenkę w urokliwą, subtelną fotografię (okolice f/5,6).*



*To zdjęcie wykonano najnowszym Summicronem-M 50mm. Porządne szkło. Moja kuzynka, Chris, świetnie się trzyma jak na 40 lat, prawda?*



*Miłośnicy Nikonów, nie myślcie, że o was zapomniałem. Najnowszy Nikkor AF 50mm f/1,8 kosztuje 1/12 ceny Summicrona, a zbiera świetne recenzje w Internecie. Nie mogę się z nimi zgodzić - trudno sobie wyobrazić bardziej tandetnie wykonany obiektyw, a poza tym moim zdaniem daje zbyt ostre światła (widać to tutaj zwłaszcza w odcieniu skóry).*



*Wolę starego Nikkora 50/2. Ta fotografia powstała w miasteczku Woodstock w stanie Illinois, w którym przez pewien czas mieszkałem, a gdzie kręcono film Dzień świątaka .*



*A tutaj następny przykład - f/4 w słabo oświetlonym antykwariacie w tymże Woodstock.*



*No to który jest w końcu "najlepszy"? Dobry Boże, ludziska - nie ma czegoś takiego. W tym sęk. Obiektywy służą do fotografowania, a dobre zdjęcia robią dobrzy fotografowie!*

*Pokusa jest jednak zbyt silna. Oto szkło zupełnie zapomniane, lecz absolutnie cudowne: Olympus Zuiko 50mm f/2 Macro. Można go używać jako "standardu" i zapewniam, że nie znajdziecie lepszej pięćdziesiątki. Niezależnie od tego, jaka nazwa będzie widniała na obiektywie.*



*Poniżej znajdziecie próbę przekazania choć części zalet tego wyjątkowego szkła przy pomocy większego skanu. Choć obraz na monitorze nawet się nie zbliży do oryginału. Mimo że użyto zwyczajnego Tri-X'a, na odbitce wspaniałe właściwości optyczne tego szkła są widoczne jak na dłoni. (Jeśli zamierzacie używać go regularnie, proponuję przetrzucić się na film o wyższej rozdzielczości. Z mojego doświadczenia wynika, że świetnie do niego pasują np. Ilford HP5 Plus, czy Agfa APX 100.)*



*Kliknij w zdjęcie, żeby zobaczyć większy obrazek.*

*Dobra, dobra, już rozumiemy*

*Chętnie bym kontynuował nasz pokaz slajdów i wierzcie mi - mógłbym. Mam przykładowe zdjęcia wykonane co najmniej trzykrotnie większą liczbą pięćdziesiątek. Miałem albo przynajmniej wypróbowałem praktycznie każdy obiektyw 50mm z bagnetem M, który Leica wyprodukowała od 1953 roku.*

*A teraz najważniejsze - mam dla was dobre i złe wieści. Najpierw te dobre - jeśli jesteście na tyle dobrymi fotografami, żeby robić świetne zdjęcia "fajną, używaną Leiką M6 i 'Cronem 50mm", poradzilibyście też sobie, powiedzmy - używanym Pentaxem K1000 za 150 USD i najzwyklejszym szkłem SMCP-M 50mm f/1,7, które kupicie za 30 dolców. A teraz zła nowina - jeśli nie wyobrażacie sobie, że moglibyście wykonać porządną fotkę przy pomocy K1000, Summicron najnormalniej w świecie nie pomoże.*

*A pięćdziesiątka Koniki do Hexara RF, od której zaczęliśmy? Właśnie do mnie jedzie. Nawet bez uprzedniego wypróbowania mogę wam obiecać jedno. Jeśli już ją macie, na pewno sobie poradzicie.*

*To jest, oczywiście jeśli nie dacie się zbałamucić szerzycielom "metafizycznego zwątpienia".  
<szyderyczy uśmiech>*

----

*Mike Johnston*